

daleko zantania i dlatego tutaj to podnoszę.

Cieci druga śledztwa miała z powiatem jedno było o s. b. f. sprawę swą winę przyjął w rektor. Wiedzieliśmy jednak dobrze, iż to był błąd podłoża do zg. bienia dwóch ludzi i że na niej samą spierali się nie można. Wyprawa była tego innego. Wciąż śledztwa wypada 4 i 5 by numer „Ognisko”. Zwiastowano że owo „cioty”; zostało przez rasę i inny tego pisma z godną podmiotą doświadczenia i wypowiedziom sam zamachy na powagę senatu, wyjaśnienie znowienia mare waini klas społecznych, tak było tam widno przewrotu społecznego. To wszystko zostało przeklinanie w dniu grupy zaradów, dotychczasowych zasadniczych kwestii i wycofano zarząd śledztwa dyscyplinarnie porucił nam o zgubne oddziaływanie na młodzież przez „Ognisko”. Dzięki temu potawieniu sprawy winę i rektora ze sprawy „Ognisko” padał jeszcze zresztą ofiarą, kol. Gabriel Górski, nauczyciel i wydawca „Ognisko”.

Skargi na tego i innych ITA śledztwa wyłączenie za przekonaniami stwarza wypowiedziane wydać się miało i sednem naszym znowu raz jeszcze, dlatego zwrócono nam oskarżenie, które, gdyby mogło być zasadniczo rzuciłoby plany na nas; nowi i spiny młodzieży. Zarzucano nam w wyniku staszczenia tego rektora i to oczywiście które fiaskalizm na posiedzeniu Wydziału po wzięciu jakoby w celu podburzenia młodzieży. Wskazywano śledztwa zarzucił tego nie zrobiono nam i nie powiedziano nam, iż nas o to oskarżają.

Plan był wspaniały - niech od nas i niech już w takich wypadkach stowarzyszenia, ale wykonanie nie dopisało fałszu.

O wiarygodności tego zarzutu. Świadczy dodatkowo obolierstwo, że rektor Kocuryński podnosi go publicznie na komercjo po „wilgi” u Konrowskiego, kiedy śledztwo o tej sprawie nie było jeszcze, kiedy jeszcze od ani jednego wydania Kowego nie mogła komuś śledztwa ściepić, jak opiewała nasza relacja na posiedzeniu Wydziału Cyflicin oświecenia młodziej po bytowości u rektora. Nie znając zatem naszej relacji, z góry już za fałszywą ją uważano. Wskazywano śledztwa, że relacja ta nie była prawdziwa, pytało po kolei wydanie Kowych, jak brzmiała nasza relacja? Teści więc po ukonstytuowaniu śledztwa skarżono nas za fałszywość i tendencyjność odawaliśmy się, iż wyrost ten na materiale przez